

JAN BAUMGART

## *Losy Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w latach 1939–1947 ze wstępem i w opracowaniu Norberta Delestowicza*

**Streszczenie.** Celem niniejszej pracy jest przede wszystkim opublikowanie, a także omówienie – przechowywanego dotychczas w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – maszynopisu autorstwa ówczesnego kierownika wspomnianej placówki Jana Baumgarta (1904–1989), tekstu poświęconego losom Biblioteki PTPN w czasie drugiej wojny światowej i pierwszych lat powojennych.

**Słowa kluczowe:** Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Jan Baumgart, Poznań, druga wojna światowa, grabież kultury, edycja źródłowa.

### Wstęp

Niemcy po udanej kampanii wrześniowej jeszcze w 1939 roku przystąpili do realizacji swojego planu – niszczenia polskiej kultury, a likwidacja bibliotek wpisywała się w politykę władz niemieckich<sup>1</sup>. Na terenie Polski zajętej przez III Rzeszę, zaczęto zamykać biblioteki i to nie tylko duże placówki publiczne czy naukowe, ale także mniejsze działające przy szkołach, urzędach itp. Jednocześnie utworzono w 1940 roku Główny Zarząd Bibliotek w Krakowie, którego celem było jak najlepsze dostosowanie przejętych polskich bibliotek naukowych do celów i potrzeb niemieckich.

---

<sup>1</sup> B. Bieńkowska et al., *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy, cz. 1: Analiza, cz. 2: Tablice*, red. A. Mężysłowski, Warszawa 1994, s. 29.

W największych polskich miastach otwarto biblioteki publiczne, które były dostępne tylko dla niemieckich obywateli<sup>2</sup>.

Podobna sytuacja miała miejsce również w Poznaniu. 13 grudnia 1939 roku Arthur Greiser wydał okólnik, w którym nakazano zgłaszać – na specjalnie przygotowanym formularzu – biblioteki oraz księgozbiory prywatne i publiczne, które nie stanowiły własności osób narodowości niemieckiej i pozostawały bez opieki fachowców<sup>3</sup>. Słusznie Agnieszka Łuczak wskazała, że „oznaczało to konfiskatę wszystkich bibliotek publicznych i prywatnych”<sup>4</sup>. W Poznaniu zostały utworzone składnice książek (Buchsammelstelle). Największa, do której podczas trwania wojny zwieziono aż dwa miliony książek z całego terytorium Kraju Warty, znajdowała się w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej 7<sup>5</sup>. Poza nią funkcjonowały jeszcze dwie składnice: w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach i kościele św. Małgorzaty na Śródcie. Z całą pewnością można stwierdzić, że akcja mająca na celu likwidację polskich bibliotek przebiegała bardzo sprawnie. W samej tylko Wielkopolsce do końca marca 1941 roku zostały skonfiskowane i zabezpieczone 102 biblioteki<sup>6</sup>. Taka polityka była związana również z faktem, że ziemie wcielone do III Rzeszy, w porównaniu z należącymi do utworzonego Generalnego Gubernatorstwa, zostały poddane bezwzględnej i brutalnej germanizacji<sup>7</sup>.

Początkowo składnice książek działały pod kierownictwem dr. Jurgena von Hehna, a zdecydowaną większość księgozbiorów prowincjonalnych planowano od razu przeznaczyć na makulaturę, jedynie mniejszą część przetransportować do Poznania. Polityka ta oraz fakt niszczenia książek, bez względu zresztą na ich wartość i język, spotkały się z protestem ze strony samych Niemców<sup>8</sup>, a wyraźny sprzeciw został wyrażony przez Alfreda Lattermanna, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, i Hermana Golluba, kierownika Archiwum Państwowego

<sup>2</sup> B. Bieńkowska, H. Chamerska, *Tysiąc lat książki i biblioteki w Polsce*, Wrocław 1992, s. 166.

<sup>3</sup> J. Baumgart, *Los bibliotek wielkopolskich w latach 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” 1946, t. 2, nr 11, s. 928; R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–1947*, Poznań 2006, s. 137.

<sup>4</sup> A. Łuczak, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Poznań 2011, s. 215.

<sup>5</sup> M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa–Poznań 1984, s. 23.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> B. Bieńkowska et al., op. cit., s. 34.

<sup>8</sup> J. Baumgart, *Los bibliotek wielkopolskich...*, s. 928.

w Poznaniu. W wyniku tego Hehn utracił 31 października 1940 roku zajmowane stanowisko, a jego następcą został asesor uniwersytecki Heinz Müller<sup>9</sup>. Jednocześnie Ministerstwo Oświaty w Berlinie wydało zarządzenie, w którym zabroniło niszczyć polskie księgozbiory i zalecało, aby je starannie przechować<sup>10</sup>. Tym samym zmieniła się polityka okupanta, który początkowo dążył do zlikwidowania większości piśmiennictwa w języku polskim, zostawiając sobie tylko – według własnego uznania – najcenniejsze zabytki.

Działania okupanta, a następnie operacje wojenne prowadzone w Poznaniu pod koniec drugiej wojny światowej spowodowały, że zniszczeniu uległo bezpowrotnie wiele zbiorów bibliotecznych. W wyniku nalotu amerykańskiego, dokonanego 29 maja 1944 roku, ucierpiała składnica książek w kościele św. Michała, gdzie zdeponowany był m.in. księgozbiór z Biblioteki Archidiecezjalnej liczący 150 tys. woluminów oraz ok. 25 tys. woluminów z Biblioteki Kapitulnej i Seminarium Gnieźnieńskiego. Łącznie ze zbioru przechowywanego we wspomnianej składnicy utracono około miliona książek. Oficjalne dane kierownika składnicy mówiły o stracie 514 tys. woluminów<sup>11</sup>. W styczniu i lutym 1945 roku zniszczeniu uległy Biblioteka Raczyńskich i Archiwum Państwowe. Uszkodzony został także gmach Biblioteki Uniwersyteckiej, ale w porównaniu z wyżej wymienionymi instytucjami odniosła ona znacznie mniejsze straty w księgozbiornictwie<sup>12</sup>. Natomiast o wiele łaskawszy los – na szczęście – spotkał Bibliotekę Kórnicką, która poniosła, w porównaniu z bibliotekami poznańskimi – niewielkie straty w księgozbiornictwie<sup>13</sup>.

Omawiając w zarysie dzieje bibliotek i książek podczas drugiej wojny światowej, osobno należy wspomnieć o losie Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN). Faktem jest, że Towarzystwo po kampanii wrześniowej 1939 roku nie mogło już dalej funkcjonować. Prezes PTPN Bronisław Dembiński zmarł 23 listopada 1939 roku w szpitalu siostr elżbietanek w Poznaniu<sup>14</sup>. Kolejny prezes Towarzystwa został

<sup>9</sup> Ibidem, s. 930; A. Łuczak, *Utracone decorum...*, s. 215.

<sup>10</sup> J. Baumgart, *Los bibliotek wielkopolskich...*, s. 930; A. Łuczak, *Utracone decorum...*, s. 215.

<sup>11</sup> J. Baumgart, *Los bibliotek wielkopolskich...*, s. 933–934.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 935.

<sup>13</sup> S. Jasińska, *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji od r. 1939–1945*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1946, t. 3, s. 306–314; M. Łuczak, *Wykaz strat wojennych z lat 1939–1945 w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1978, t. 14, s. 181–194.

<sup>14</sup> R. Marciniak, *Prezesi Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ich myśl i dzieło*, wyd. 2, Poznań 2006, s. 48.



Il. 1. Alfred Lattermann

Źródło: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

wybrany dopiero w październiku 1947 roku; był nim przedwojenny sekretarz generalny PTPN Zygmunt Lisowski<sup>15</sup>.

Podobnie jak Towarzystwo musiała zawiesić swoją działalność w 1939 roku także Biblioteka PTPN, która w okresie międzywojennym była administrowana przez Bibliotekę Uniwersytetu Poznańskiego<sup>16</sup>. Nadmienić należy, że Biblioteka PTPN nie ucierpiała ani w wyniku prowadzonych działań wojennych, ani też w kampanii wrześniowej 1939 roku. Została jednak intencjonalnie rozgrabiona przez okupanta. Wydaje się, że za likwidacją Biblioteki PTPN nie przemawiały nadzwyczajne powody. Nie przesądził o tym fakt, że w okresie zaborów zbiory PTPN odegrały istotną rolę w krzewieniu kultury polskiej w Poznaniu i Wielkopolsce. Powód mógł być w istocie dość prozaiczny: wskazuje się w historiografii, że biblioteki należące do towarzystw naukowych, fundacji, instytucji państwowych, których działalność nie mogła mieć miejsca w nowej rzeczywistości, były „już od początku okupacji najbardziej narażone na rozproszenie”<sup>17</sup>. Przeciwno takiej polityce wystąpili: Lattermann, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, czy Gollub, kierownik Archiwum Państwowego w Poznaniu, ale ich protesty nie zapobiegły akcji likwidacji większych bibliotek zorganizowanych<sup>18</sup>. Ponadto gmach PTPN miał posłużyć okupantowi przede wszystkim za pomieszczenie do przechowywania zbiorów Muzeum Prehistorycznego, prowadzono prace adaptacyjne wewnątrz budynku na rzecz przyszłej placówki muzealnej<sup>19</sup>. Tym samym nie było w nim miejsca dla Biblioteki PTPN, która zresztą dla okupanta niemieckiego nie przedstawiała zbyt dużej wartości, prócz zbiorów specjalnych. Należy wyraźnie stwierdzić: Jan Baumgart zaznaczył, że początkowo zbiory Biblioteki PTPN miały praktycznie w całości przypaść Bibliotece Uniwersyteckiej. Decyzję jednak zmieniono i księgozbiór Biblioteki PTPN został rozproszony pomiędzy kilka instytucji. Jan Baumgart o wpływ na zmianę decyzji oskarżał Siegfrieda Rühlego,

<sup>15</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Głowacka-Helak, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu i Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w latach 1919–1953. Od współpracy do przyjaznego współistnienia*, „Biblioteka” 2007, nr 11 (20), s. 45–62. Syntetycznie A. Jazdon, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919–2018. Zasoby, działania, ludzie*, Poznań 2019, s. 62–63.

<sup>17</sup> B. Bieńkowska et al., op. cit., s. 103.

<sup>18</sup> J. Baumgart, *Biblioteka Uniwersytecka pod rządami „Reichsuniversität”*, „Przegląd Zachodni” 1956, nr 7–8, s. 306.

<sup>19</sup> Podczas rozmowy latem 2021 roku Jakub Skutecki z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu wysunął podobny wniosek i wskazał, że mogła to być przyczyna likwidacji Biblioteki PTPN.



dyrektora Kaiser-Friedrich-Museum. Protesty ze strony kierownictwa Biblioteki Uniwersyteckiej nie przyniosły rezultatu. Dziś trudno powiedzieć, dlaczego tak się stało. Być może powodem były jakieś niesnaski personalne wśród decydujących o losie Biblioteki PTPN. Nie można także wykluczyć, że było to dodatkowe zabezpieczenie ze strony Rühlego, aby w późniejszych latach księgozbiór nie wrócił na swoje miejsce, a sam gmach po PTPN nie został przekazany na rzecz uniwersytetu lub Biblioteki Uniwersyteckiej.

Akcja polegająca na rozproszeniu księgozbioru Biblioteki PTPN była przeprowadzona bardzo sprawnie. Dość powiedzieć, że po drugiej wojnie światowej w dawnych pomieszczeniach bibliotecznych i magazynach nie znaleziono ani jednej książki!<sup>20</sup> Przechowywane w Bibliotece rękopisy, inkunabuły, stare druki czy nowe książki zostały celowo rozparcelowane i trafiły w różne miejsca. Doszło nawet do tego, że wydawnictwa PTPN trafiły do fabryki papieru w Czerwonaku z przeznaczeniem na makulaturę.

Podczas pierwszej konferencji 19 czerwca 1945 roku, na której był obecny przedwojenny sekretarz generalny Zygmunt Lisowski, postanowiono „za wszelką cenę reaktywować Bibliotekę”<sup>21</sup>. Tym samym żmudny trud odbudowy Biblioteki PTPN można uznać od tego dnia za oficjalnie rozpoczęty. Pewne działania miały bowiem miejsce już wcześniej: 15 marca 1945 roku do pracy w Bibliotece PTPN powróciła Aniela Koehlerówna, przedwojenna pracownica Biblioteki<sup>22</sup>. W tym samym miesiącu 1945 roku rozpoczęła się także akcja rewindykacji zbiorów Biblioteki PTPN<sup>23</sup>.

W grudniu 1947 roku oszacowano, jak wspomina Jan Baumgart, że księgozbiór Biblioteki liczył 100 tys. woluminów w porównaniu z ponad

<sup>20</sup> R. Marciniak, *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, uzupełnienia i aktualizacja E. Stelmaszczyk, w: A. Pihan-Kijasowa, R. Marciniak, D. Gucia, *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1857–2011. Zarys dziejów*, Poznań 2011, s. 48.

<sup>21</sup> J. Baumgart, *Stan Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Książka i Kultura” 1947, t. 3, nr 10, s. 4.

<sup>22</sup> Aniela Koehlerówna (1882–1969) pracowała w Bibliotece PTPN od 1916 roku. Natomiast 1 stycznia 1948 roku została kierowniczką Biblioteki PTPN, a w latach 1957–1963 jej dyrektorem. O niej zob. M. Witkowski, *Aniela Koehlerówna – zasłużony bibliotekarz Towarzystwa*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1969, t. 82, nr 1, s. 355; B. Świdorski, *Koehlerówna Aniela*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 426–427; J. Pietrowicz, *Aniela Koehlerówna 1882–1969*, w: *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918–2000*, red. F. Łozowski, Poznań 2001, s. 78–81.

<sup>23</sup> A. Koehlerówna, *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–1957*, Poznań 1957, „Roczniki Historyczne” 1957, t. 23: *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 426.

140 tys. woluminami druków z 31 sierpnia 1939 roku. Obecnie uważa się, że Biblioteka PTPN odzyskała po wojnie 75% swojego przedwojennego księgozbioru<sup>24</sup>. Może się wydawać, że to procent dość znaczny, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w gmachu PTPN po zakończeniu działań wojennych nie było ani jednej książki. Jednakże straty są niepowetowane; utracono wiele unikatowych rękopisów<sup>25</sup>, archiwum PTPN, które – przeniesione do siedziby Archiwum Państwowego – zostało spalone podczas toczonych walk o Poznań w 1945 roku<sup>26</sup>. Jednocześnie zniszczeniu uległy nie tylko książki cenne, stare czy unikatowe<sup>27</sup>, ale także publikacje nowe z XIX i początku XX wieku. Odtworzenie zasobu po zakończeniu drugiej wojny światowej okazało się nierealne, ponieważ zostały zniszczone zapasy magazynowe księgarń i wydawców<sup>28</sup>, które również przed wojną nierzadko miały już wydane publikacje po prostu wyprzedane. Jednocześnie nie można było liczyć na wymianę dubletów ze względu na zniszczenia innych bibliotek w kraju.

Bibliotekę PTPN, po wielu trudach, uroczyście otwarto 15 grudnia 1947 roku, co zostało połączone ze świętowaniem jubileuszu 90-lecia Towarzystwa. Tego samego dnia w południe została otwarta wystawa, na której pokazywano ocalałe skarby Biblioteki PTPN, a wśród nich różnorodne druki – od inkunabułów po publikacje współczesne<sup>29</sup>.

---

<sup>24</sup> R. Marciniak, *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa...*, s. 48. Natomiast w *Informatorze o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez ziem wschodnich)* (red. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański, Poznań 2000, s. 216) jest mowa o ok. 70% odzyskanego księgozbioru.

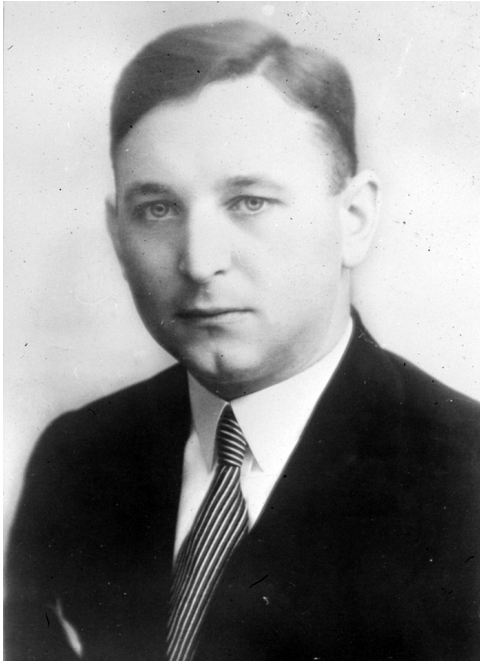
<sup>25</sup> Straty w rękopisach są odnotowane w *Wykazie rękopisów Biblioteki PTPN zaginionych w czasie II wojny światowej* (oprac. R. Marciniak, w: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950)*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008, s. 780–869) oraz w *Wykazie rękopisów Biblioteki PTPN zaginionych w czasie II wojny światowej – uzupełnienie* (oprac. J. Pietrowicz, w: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1951–2325)*, oprac. J. Pietrowicz, Poznań 2017, s. 181–189).

<sup>26</sup> J. Baumgart, *Zbiory naukowe Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w czasie okupacji i stan obecny*, „Przegląd Wielkopolski” 1946, t. 2, s. 329–331.

<sup>27</sup> Wykaz cenniejszych strat Biblioteki PTPN notuje dokument przechowywany w Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – teczka: Rewindykacja, sygn. 551.

<sup>28</sup> B. Bieńkowska et al., op. cit., s. 95.

<sup>29</sup> Z. Grot, *Otwarcie Biblioteki Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1947, t. 20, nr 4, s. 271, 274; M. Postępska, *Otwarcie Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Bibliotekarz” 1948, t. 15, nr 1–2, s. 18–19.



Il. 2. Jan Baumgart, kierownik Biblioteki PTPN w latach 1937–1939 i 1945–1947

Źródło: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

Kilka słów należy poświęcić autorowi wydawanej pracy. Jan Baumgart (1904–1989) był przedwojennym pracownikiem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Jednocześnie sprawował funkcję kierownika Biblioteki PTPN w latach 1937–1939 oraz od 1945 do 1947. Sytuacja taka mogła zaistnieć, ponieważ od 1919 roku Biblioteka PTPN była administrowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu. Kilka lat po wojnie Jan Baumgart został powołany na stanowisko wicedyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, a w latach 1955–1973 był dyrektorem tamtejszej placówki. Jego dotychczasowa zastępczyni Aniela Koehlerówna została 1 stycznia 1948 roku kierowniczką Biblioteki PTPN<sup>30</sup>.

Nadmienić należy, że bezpośrednio po drugiej wojnie światowej Jan Baumgart opublikował artykuł poświęcony dziejom Biblioteki PTPN w czasie okupacji<sup>31</sup>. Podobną pracę włączył pod koniec 1946 roku do akt Biblioteki PTPN. Maszynopis bazował niewątpliwie na opublikowanym wcześniej artykule, na co wskazują bliźniacze niekiedy akapity w obu publikacjach, ale jest on obszerniejszy i zawiera więcej szczegółów dotyczą-

<sup>30</sup> *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w roku 1948*, s. 3; M. Głowacka-Helak, op. cit., s. 58.

<sup>31</sup> J. Baumgart, *Zbiory naukowe Poznańskiego Towarzystwa...*, s. 324–331. Zob. także idem, *Stan Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa...*, s. 3–5.



cych wydarzeń, które miały miejsce w momencie likwidowania Biblioteki PTPN<sup>32</sup>.

Praca autora jest o tyle ważnym źródłem do poznania dziejów Biblioteki, że był on naocznym świadkiem opisywanych wypadków, dzięki czemu poznajemy relację z pierwszej ręki. Ponadto autor podczas opracowywania maszynopisu bazował nie tylko na własnej pamięci, ale także na źródłach pisanych i wykazywał się znajomością zdarzeń zaistniałych w innych bibliotekach podczas drugiej wojny światowej. Tym samym wydaje się zasadne, aby opublikować nieznaną szerzej maszynopis, opatrując jednocześnie tekst w stosowne przypisy wyjaśniające poruszaną przez Jana Baumgarta problematykę.

Prezentowana publikacja staje się cenniejsza, jeżeli uświadomimy sobie, że Jan Baumgart wiele czasu poświęcił na dokładne opisanie zbrodniczych działań, jakie podejmował niemiecki okupant w stosunku do wielkopolskich bibliotek<sup>33</sup>. Baumgart opisywał przede wszystkim historię placówek, z którymi miał osobiście do czynienia podczas swojej pracy zawodowej, w szczególności Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu<sup>34</sup>. Ponadto wiele miejsca poświęcił na przedstawienie losów Biblioteki PTPN w czasie hitlerowskiej okupacji Poznania. Jego relacje są istotne, bo w dużej części oparte na własnych doświadczeniach jako naocznego świadka. Wydał ponadto pracę Edwarda Kuntzego ukazującą sytuację Biblioteki Jagiellońskiej podczas drugiej wojny światowej<sup>35</sup>.

\* \* \*

Podczas prac edytorskich nad maszynopisem Jana Baumgarta została zachowana struktura treści publikacji i pozostawione: oryginalny styl,

---

<sup>32</sup> Maszynopis jest obecnie przechowywany w zbiorach specjalnych Biblioteki PTPN, rkp. 1282 (*Losy Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, grudzień 1946*, k. 1–17). Do tego zbioru dołączony jest także krótszy maszynopis autorstwa Jana Baumgarta poświęcony dziejom odbudowy Biblioteki PTPN po wojnie. Zob. *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (odbudowa Biblioteki w latach 1945–46), styczeń 1947*, k. 18–20.

<sup>33</sup> J. Baumgart, *Los bibliotek wielkopolskich...*, s. 928–936.

<sup>34</sup> J. Baumgart, *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w czasie drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Poznań 1948, rękopis Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 114587 (obecnie zaginiony); idem, *Biblioteka Uniwersytecka pod rządami „Reichsuniversität”*, „Przegląd Zachodni” 1956, t. 12, nr 5–8, s. 300–309.

<sup>35</sup> E. Kuntze, *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945*, przypisy oprac. J. Baumgart, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1975, R. 25, nr 1–2, s. 5–57.

interpunkcja i ortografia. Tym samym w zasadzie nie zmieniono zapisu pojawiających się w tekście wyrazów (z wyjątkiem stosowania małej i wielkiej litery w niemieckich wyrazach). Przypisy w tekście maszynopisu i wyrazy ujęte w nawiasy kwadratowe pochodzą od wydawcy pracy Jana Baumgarta.

Norbert Delestowicz

## Edycja

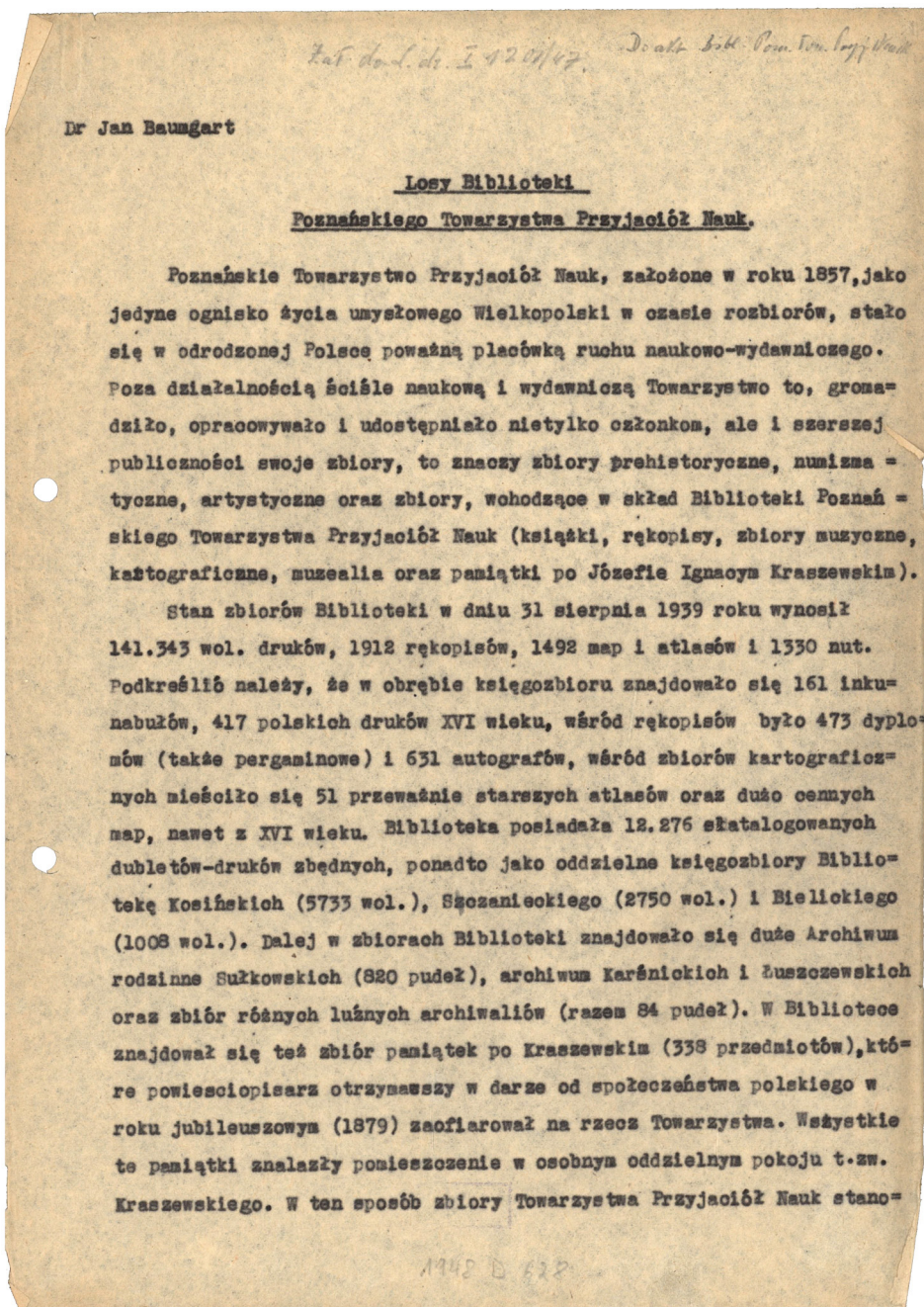
Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, założone w roku 1857, jako jedyne ognisko życia umysłowego Wielkopolski w czasie rozbiorów, stało się w odrodzonej Polsce poważną placówką ruchu naukowo-wydawniczego. Poza działalnością ściśle naukową i wydawniczą Towarzystwo to, gromadziło, opracowywało i udostępniało nie tylko członkom, ale i szerszej publiczności swoje zbiory, to znaczy zbiory prehistoryczne, numizmatyczne, artystyczne oraz zbiory, wchodzące w skład Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (książki, rękopisy, zbiory muzyczne, kartograficzne, muzealia oraz pamiątki po Józefie Ignacym Kraszewskim).

Stan zbiorów Biblioteki w dniu 31 sierpnia 1939 roku wynosił 141.343 wol. druków, 1912 rękopisów, 1492 map i atlasów, i 1330 nut. Podkreślić należy, że w obrębie księgozbioru znajdowało się 161 inkunabułów, 417 polskich druków XVI wieku, wśród rękopisów było 473 dyplomów (także pergaminowe) i 631 autografów, wśród zbiorów kartograficznych mieściło się 51 przeważnie starszych atlasów oraz dużo cennych map, nawet z XVI wieku. Biblioteka posiadała 12.276 skatalogowanych dubletów-druków zbędnych, ponadto jako oddzielne księgozbiory Bibliotekę Kosińskich (5733 wol.)<sup>36</sup>, Szczanieckiego (2750 wol.)<sup>37</sup> i Bielickiego (1008 wol.)<sup>38</sup>. Dalej w zbiorach Biblioteki znajdowało się duże archiwum rodzinne

<sup>36</sup> W 1929 roku spisano książki Władysława Kosińskiego z Koszut, które do Biblioteki PTPN zostały przekazane rok wcześniej przez jego syna Witolda Kosińskiego. Spis zawierał 3703 pozycje wydane w przeważającej mierze w XIX wieku. Zob. Biblioteka PTPN, [Karol Koczorowski], *Spis książek księgozbioru Władysława Kosińskiego z Koszut*, Poznań 19[29], rkp. 929.

<sup>37</sup> Księgozbiór do Biblioteki trafił w 1925 roku. Zob. Biblioteka PTPN, „*Biblioteka Konstantego Szczanieckiego*”. *Dar syna radcy Stanisława Szczanieckiego – 1925 r. Spis książek przekazanych Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, rkp. 928. Zob. także B. Borszevska, *Księgozbiór Konstantego Szczanieckiego (1836–1900)*, maszynopis w Bibliotece PTPN, s. 1–6.

<sup>38</sup> Chodzi o bibliotekę Ignacego Bielickiego, która została przekazana w drugiej połowie 1884 roku. Zob. Biblioteka PTPN, „*Katalog biblioteczeki po śp. [Ignacym] Bielickim*”. *Układ rzeczowy i topograficzny*, rkp. 860.



II. 3. Pierwsza strona maszynopisu Jana Baumgarta

Źródło: Biblioteka PTPN, rkp. 1282, k. 1.



Sułkowskich (820 pudeł)<sup>39</sup>, archiwum Kraśnickich i Łuszczewskich oraz zbiór różnych luźnych archiwaliów (razem 84 pudeł). W Bibliotece znajdował się też zbiór pamiątek po Kraszewskim (338 przedmiotów), które powieściopisarz otrzymał w darze od społeczeństwa polskiego w roku jubileuszowym (1879) zaofiarował na rzecz Towarzystwa. Wszystkie te pamiątki znalazły pomieszczenie w osobnym oddzielnym pokoju t.zw. Kraszewskiego<sup>40</sup>. W ten sposób zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk stanowiły wybitny ośrodek kulturalny Wielkopolski. Sama Biblioteka w odrodzonej Polsce od roku 1919 była administracyjnie połączona z Biblioteką Uniwersytecką<sup>41</sup>.

W roku 1939 wobec zbliżającego się zatargu zbrojnego, wywoływanego przez politykę Trzeciej Rzeszy, Kierownictwo Biblioteki nie otrzymało żadnych instrukcji odnośnie zabezpieczenia czy wywiezienia chociażby pewnych części zbiorów<sup>42</sup>. Wykonano natomiast wszelkie instrukcje odnośnie zabezpieczenia budynków przed pożarem i odnośnie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W związku z tym w drugiej połowie sierpnia 1939 roku, kiedy wydawało się, że wybuch wojny jest nieunikniony, przeprowadzono pewne przemieszczenia zbiorów. Prace wykonywało kilka osób przez szereg dni bez przerwy, gdyż część pracowników była na urloпах wypoczynkowych.

---

<sup>39</sup> Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny zostało подарowane Towarzystwu przez ostatniego ordynata rydzynskiego Antoniego Ryszarda Sułkowskiego, który zmarł 15 czerwca 1909 roku. Zob. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950)*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008, s. 384.

<sup>40</sup> Obecnie dary ofiarowane przez pisarza Towarzystwu są zdeponowane jako depozyt PTPN w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu, a stałą ekspozycję „Gabinet Kraszewskiego” można oglądać w Pracowni-Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego prowadzonym przez Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu.

<sup>41</sup> Powstający w Poznaniu uniwersytet potrzebował dla nauczycieli akademickich i studentów publikacji w języku polskim, a przejęte po pierwszej wojnie światowej zbiory Kaiser-Wilhelm-Bibliothek nie spełniały tego kryterium. Jednocześnie utrzymanie Biblioteki pochłaniało dużą część budżetu PTPN. Zarząd Towarzystwa podjął decyzję, aby Bibliotekę PTPN 1 października 1919 roku oddać w zarząd administracyjny Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, która przyjęła na swoje etaty dotychczasowych pracowników Biblioteki PTPN i oddelegowała ich następnie do pracy w Bibliotece Towarzystwa, która pozostała w gmachu PTPN. Na ten temat zob. literaturę podaną w przyp. 16.

<sup>42</sup> Na marginesie nadmienić należy, że Zygmunt Lisowski (*Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w latach 1927–1947*, Poznań 1947, s. 46) wspominał, iż w chwili wybuchu drugiej wojny światowej „Towarzystwo i jego mienie pozostało zupełnie bez obrony”.

Ze względu na to, że gmach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27<sup>43</sup>, szczególnie jego skrzydło boczne w ogrodzie się znajdujące, posiada cztery piętra, natomiast ubikacja<sup>44</sup>, w której mieściły się zbiory specjalne, a więc najcenniejsze przedmioty, jak rękopisy i archiwalia, tylko jedno piętro, postanowiono zawartość całego pokoju ze zbiorami specjalnymi przenieść częściowo do dolnego magazynu bibliotecznego i częściowo do t.zw. sali lekarskiej na parterze gmachu. Dla rękopisów zamówiono specjalne skrzynie, które złożono na parterze w t.zw. sali lekarskiej. W sali tej znalazły także pomieszczenie zbiory artystyczne, znajdujące się poprzednio na III piętrze.

Natomiast archiwa rodzinne Sułkowskich, Kraśnickich i Łuszczewskich (razem 904 numerowanych pudeł kartonowych) umieszczono w dolnym magazynie na najniższych półkach za książkami. Najstarsze druki t.j. inkunabuły oraz druki XVI wieku (polskie), które stały w zamkniętych szafach w czytelni naukowej (w budynku jednopiętrowym), przeniesiono także do magazynu dolnego, również ustawiono na półkach za pierwszym rzędem książek (szerokość półek zezwalała na podwójne ustawienie ich)<sup>45</sup>.

W czasie końcowych prac, związanych z przemieszczeniem zbiorów, nastąpiło ogłoszenie mobilizacji powszechnej, w wyniku której zostaliśmy jeden z współpracowników i ja powołani jako oficerowie rezerwy do służby wojskowej. Kierownictwo Biblioteki objęła najstarsza bibliotekarka Aniela Koehlerówna. Tak przygotowana i zabezpieczona Biblioteka oczekiwała przebiegu działań wojennych, z nadzieją, że będąc w pewnego rodzaju zakryciu (w gmachu ogrodzonym zdala od głównej ulicy), uda się, szczęśliwie przetrwać zawieruchę wojenną. Tymczasem los Biblioteki w czasie drugiej wojny światowej był straszny i okrutny. Już trzeciego dnia po zajęciu miasta Poznania przez wojsko niemieckie, t.j. 13 września 1939 roku Gestapo urządziło generalną rewizję bibliotek. Jak w innych, tak i tutaj personel zamknięto w gmachu, poczym po zwolnieniu go i oświadczeniu, że najdalej za dwa tygodnie wszyscy pracownicy powrócą do zajęć bibliotecznych, zamknięto i opieczętowano Bibliotekę<sup>46</sup>. Kiedy wróciłem

---

<sup>43</sup> Obecnie gmach PTPN mieści się przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 27/29.

<sup>44</sup> Ubikacja – pomieszczenie.

<sup>45</sup> W oryginale brak nawiasu zamykającego fragment, ale wydaje się, że powinien tutaj być wstawiony.

<sup>46</sup> Odrobinię później, ponieważ dopiero 25 września 1939 roku przedstawiciele okupanta weszli do biura Towarzystwa, gdzie „zażądali drukowanego sprawozdania i różnych wyjaśnień, m.in. co do przekonania politycznych członków Zarządu i ich ustosunkowania się do Niemców”. Natomiast 10 października 1940 roku pracowniczka biura została wezwana przez gestapo w celu oddania kluczy do biura



do Poznania po odbyciu kampanii wrześniowej, zastałem wszystkie biblioteki zamknięte i taką samą pieczęcią opieczętowane. Zaczęło się oczekiwanie co do dalszych losów bibliotek poznańskich wogóle.

Na mocy zarządzenia szefa władzy cywilnej<sup>47</sup> (Verfügung des Chefs der Zivilverwaltung) z dnia 7 października 1939 roku zamianowano komisarzem bibliotecznym dra Alfreda Lattermanna<sup>48</sup>, byłego profesora niemieckiego gimnazjum im. Schillera w Poznaniu, historyka, zarazem redaktora i wydawcę naukowego czasopisma niemieckiego p.t. „Deutsche wissenschaftliche Zeitschrift für Polen”. Lattermann, jako Niemiec urodzony w Lesznie i studiujący już po ukończeniu normlanych studiów uniwersyteckich w Wrocławiu jeszcze dwa pełne lata na Uniwersytecie Poznańskim nie był człowiekiem obcym środowisku poznańskiemu. Przeciwnie pracując szereg lat także w Poznaniu doskonale był zorientowany także w tajnikach pracy archiwalno-bibliotecznej, z której sam korzystał jako naukowiec.

Otrzymawszy niebawem z rąk Komisarycznego Kuratora nowo założonego niemieckiego Uniwersytetu w Poznaniu nominację na stanowisko Komisarycznego dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, nazwanej później „Staats- und Universitätsbibliothek” przystąpił niebawem do montowania personelu dla Biblioteki Uniwersyteckiej<sup>49</sup>. Czynił to w ścisłym porozumieniu, a raczej pod dyktandem Karola Entressa, ongiś pracownika Kaiser Wilhelm-Bibliothek, przejętego w roku 1919, mimo narodowości niemieckiej do personelu polskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, w której pracował bez przerwy aż do końca sierpnia 1939 roku, kiedy z powodu granicy wieku został przeniesiony w stan spoczynku<sup>50</sup>.

Na dzień 11 listopada 1939 roku powołano do służby w Bibliotece Uniwersyteckiej osiem osób z polskiego personelu przedwojennego. W tej

---

Towarzystwa. Zob. *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, t. 13, 1945 i 1946, red. M. Wojciechowska, Poznań 1947, s. 118.

<sup>47</sup> Funkcję tę pełnił od 8 września 1939 roku Arthur Greiser.

<sup>48</sup> Alfred Lattermann (1895–1945) został w 1939 roku kierownikiem komisarycznym Staats- und Universitätsbibliothek, a w 1942 roku jej dyrektorem. Na tym stanowisku funkcję pełnił do stycznia 1945 roku. Zginął 3 maja 1945 roku podczas walk pod Berlinem. O nim zob. R. Piejko, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu w latach 1939–1945. Przyczynek do historii*, „Biblioteka” 2007, nr 11 (20), s. 175–182. Należy wspomnieć, że Lattermann władzę w bibliotece objął na mocy dekretu szefa władzy cywilnej Arthura Greisera, a został zatwierdzony przez kuratora uniwersytetu Hansa Streita. Zob. A. Jazdon, op. cit., s. 121.

<sup>49</sup> Komisarycznym kuratorem założonego przez Niemców 20 kwietnia 1941 roku Reichsuniversität Posen był Hans Streit.

<sup>50</sup> O roli Karola Entressa zob. A. Jazdon, op. cit., s. 125.

liczbie znalazł się także autor artykułu. Podobnie było z Biblioteką Raczyńskich, gdzie tylko cztery osoby znalazły zatrudnienie. Oczywiście powołanie personelu polskiego pomyślane było tylko na pewien czas do chwili znalezienia pełnej liczby pracowników Niemców, których jednak dość długi czas brakowało.

Pracując w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu przynajmniej w pierwszym jej okresie, łatwiej było zorientować się w ogólnej niemieckiej polityce bibliotecznej oraz śledzić los księgozbioru Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Biblioteka ta mimo, że administracyjnie już od roku 1919 połączona była z Biblioteką Uniwersytecką w Poznaniu (na tej podstawie też autor będąc bibliotekarzem w jednej, pełnił kierownictwo w połowie godzin służbowych w drugiej), nie doczekała się równoczesnego otwarcia. Przez pewien czas pozostawała istotnie nietknięta.

Przekonałem się o tym, kiedy z polecenia i w obecności dra Lattermanna w towarzystwie podówczas zajętych pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, mogłem wejść do Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Działo się to dnia 12 grudnia 1939 roku. Nazajutrz 13 grudnia 1939 roku zmuszony byłem być z inną grupą Niemców w Bibliotece. Wśród nich znajdował się dr Siegfried Rühle, ówczesny dyrektor Muzeum w owym czasie występujący w mundurze porucznika niemieckiego<sup>51</sup>. W obydwóch wypadkach przedstawiłem ogólną jej wartość, podkreślając jej znaczenie dla nauki wogóle. Podczas gdy oprowadzanie pierwszej wycieczki odbyło się normalnie, to druga połączona była z wielu nieprzyjemnościami, jakich doznałem ze strony uczestników, rekrutujących się przeważnie z pracowników niemieckiego Muzeum zwanego Kaiser Friedrich Museum oraz Muzeum Prehistorycznego<sup>52</sup>, specjalnie zaś ze strony dra Rühlego. Ostatni poprostu krzyczał i groził mnie na widok umieszczonych rękopisów i wogóle zbiorów specjalnych w skrzyniach, które według jego domysłów miały być wywiezione, a co się już dzięki szybkiemu posunięciu armii niemieckiej nie udało, za co jednak osobiście miałem odpowiadać i być zamkniętym. Zdaje się, że tylko interwencji dra Lattermanna zawdzięczam zachowanie wówczas wolności.

Niedługo potem dochodziły wiadomości, stwierdzone przez magazynierkę Polkę, zajętą w Muzeum Prehistorycznym, oraz magazyniera Jana

---

<sup>51</sup> Siegfried Rühle (1887–1964) w okupowanym Poznaniu pełnił funkcję dyrektora Kaiser-Friedrich-Museum, na które to stanowisko został powołany pod koniec października 1939 roku. Zob. S. Dettloff, *Kartki z dziejów Muzeum Wielkopolskiego podczas okupacji*, „Kronika Miasta Poznania” 1947, t. 20, nr 1, s. 69.

<sup>52</sup> Na ten temat zob. J. Kostrzewski, *Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Kronika Miasta Poznania” 1945, t. 18, nr 2, s. 7–13.

Kossowskiego<sup>53</sup>, zajętego przed wojną w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w czasie wojny w Muzeum u dra Rühlego, że mur dzielący Bibliotekę od Muzeum Prehistorycznego został wybity. Tą drogą więc, a nie wejściem frontowym, zaczęła się powolna i systematyczna grabież książek z Biblioteki. Do samowolnego zabierania książek przystąpił pierwszy dr Rühle. Wybierano przede wszystkim wydawnictwa ogólnonaukowe, książki i czasopisma dotyczące Wielkopolski oraz prehistorii i sztuki. Zabrano także zbiory kartograficzne oraz wszelkie pamiątki po Kraszewskim.

Przeciwko samowoli dra Rühlego wystąpił dr Lattermann, ówczesny dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej uważając się za najbardziej powołanego do objęcia całej Biblioteki Towarzystwa, należącej administracyjnie od roku 1919 do Biblioteki Uniwersyteckiej. Na to Rühle w memoriale, skierowanym do namiestnika Greisera<sup>54</sup>, chciał pomniejszyć wartość i znaczenie zbiorów, pisząc, że chodzi tu o małą bibliotekę „eines polnischen Vereins”. Pismo to drogą okrężną przez Kuratora Uniwersytetu doszło do Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej do zaopiniowania. W odpowiedzi na to Lattermann przygotował memoriał w sprawie wartości księgozbioru Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wskazując między innymi na bogate piśmiennictwo w języku niepolskim<sup>55</sup>. Sprawa losu zbiorów Biblioteki poszła w ten sposób w odroczenie.

W ciągu roku 1940 dwukrotnie znalazłem się służbowo w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a mianowicie dnia 1 marca, kiedy polecono mnie opracowanie pewnej kwerendy naukowo-genealogicznej dla ks. Sułkowskiego z Bielska, oraz w drugiej połowie miesiąca kiedy zjechał do Poznania szef bibliotekarstwa niemieckiego, radca ministerialny z Berlina dr Rudolf Kummer<sup>56</sup>. Obydwie wizyty w Bibliotece całkowicie potwierdziły i przekonały mnie o zniknięciu szeregu partyj zbiorów z Biblioteki. Rozmowa prowadzona z dr Kummerem z Berlina, toczyła się w atmosferze rzeczowej i spokojnej na temat księgozbiorów poznańskich wogóle, a wartości Biblioteki T.P.N. dla nauki w szczególności. Osobiście zależało mi niezmiernie na tym, ażeby spowodowano objęcie Biblioteki T.P.N. przez Bibliotekę Uniwersytecką, podobnie jak to

<sup>53</sup> Jan Kossowski, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej, który w 1919 roku został oddelegowany do pracy w Bibliotece PTPN.

<sup>54</sup> Arthur Greiser (1897–1946) pełnił funkcję Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty.

<sup>55</sup> Alfred Lattermann planował „utworzenie biblioteki zamkniętej, dostępnej tylko dla naukowców niemieckich, zawierającej wyłącznie zbiory polskie, zazwyczaj niedostępne w innych bibliotekach”. R. Piejko, op. cit., s. 181.

<sup>56</sup> Rudolf Kummer (1896–1987) – niemiecki bibliotekarz i polityk w okresie nazistowskich Niemiec.

miało miejsce z Biblioteką Kórnicką. W ten sposób księgozbiór pozostałby na miejscu, a miałyby opiekę bibliotekarzy fachowych. Biblioteka zaś sama nie byłaby rozdrapywana. Taki stan względnie pomyślnie się zapowiadał w wiosnę 1940 roku.

Sprawa Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przyjęła w ciągu lata 1940 roku obrót całkiem niepomyślny. Wykorzystano nieobecność dyrektora Biblioteki Lattermanna. Mimo, że na podstawie zarządzenia, wydanego przez Greisera w sprawie zabezpieczenia zbiorów polskich, jedyną instytucją do zabezpieczenia miała być zbiornica książek t.zw. „Buchsammelstelle” utworzona pod nadzorem Kuratora Uniwersytetu Poznańskiego<sup>57</sup>, to w praktyce w kompetencję wkraczały i inne komórki urzędowe, nieraz wprost z centrali, zabierające sobie to, co im odpowiadało lub co im się podobało.

Tak więc właśnie na dzień 29 lipca 1940 roku na godzinę 15 zwołano specjalną konferencję, na której miała zapaść ostateczna decyzja odnośnie zbiorów naukowych Biblioteki T.P.N. Biblioteka Uniwersytecka nie otrzymała żadnego zaproszenia na wyznaczoną konferencję. Jedynie w tym samym dniu, a więc 29 lipca zjawił się pewien pan z Samorządu Terytorialnego (Gauselbstverwaltung)<sup>58</sup> w Bibliotece Uniwersyteckiej z prośbą ażeby zatroszczyć się o los księgozbioru Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdyż gmach ten musi być opróżniony. Wizyta ta spowodowała, że jako oficjalny delegat Biblioteki na powyższe zebranie poszedł dr Hans Meyer<sup>59</sup>, zastępujący nieobecnego dyrektora Lattermanna. Meyer był pierwszym niemieckim bibliotekarzem, przybyłym do Poznania z Rzeszy w połowie lutego 1940 roku. Był to człowiek jeszcze stosunkowo wiekiem i doświadczeniem młody, ale fachowo dobrze się zapowiadający. Jego pozycja polityczna była w Bibliotece dosyć silna, gdyż należał do partii NSDAP i miał stosunkowo łatwy dostęp do komórek urzędowych. Na tej konferencji wystąpił on właśnie jako oficjalny delegat Biblioteki Uniwersyteckiej. Zabrał mnie ze sobą w charakterze doradcy. W takich warunkach znalazłem się więc zupełnie przypadkowo

---

<sup>57</sup> Buchsammelstelle – składnica zbiorcza pełniła funkcję swoistego magazynu dla książek, które nie mieściły się w magazynach powołanej Staats- und Universitätsbibliothek. Składnica początkowo mieściła się w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej, a następnie również w kościołach św. Małgorzaty na Śródce i św. Stanisława Kostki na Winiarach.

<sup>58</sup> Najpewniej chodzi o urzędnika z Gauselbstverwaltung in Posen, czyli Samorządu Okręgowego w Poznaniu, funkcjonującego podczas drugiej wojny światowej.

<sup>59</sup> Hans Moritz Meyer (1910–1978) pełnił funkcję zastępcy dyrektora w Staats- und Universitätsbibliothek.

na ważnym zebraniu, które miało zdecydować o losie Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W zebraniu tym, odbytym w poniedziałek, dnia 29 lipca 1940 roku w sali Muzeum Prehistorycznego wzięli udział przedstawiciele Muzeum Prehistorycznego i Kaiser Friedrich Museum, przedstawiciele Samorządu Terytorialnego (Gauselbstverwaltung), Archiwum Państwowego, Biblioteki Uniwersyteckiej, Biblioteki Raczyńskich, Biblioteki Miejskiej i inni mnie nieznani. Cel oświecił przewodniczący, generalny pełnomocnik dla zabezpieczania niemieckiego mienia kulturalnego, SS Hauptsturmführer prof. dr Hans Schleif<sup>60</sup>. Na konferencji tej wystąpił w ubraniu cywilnym i robił wrażenie wyższego urzędnika administracyjnego, lecz nie znającego się zupełnie na książkach, a co gorzej chcącego apodyktycznie decydować o takim czy innym rozdziale zbiorów, iż raziło, gdy w pewnej chwili z patosem oświadczył, że inkunabuły może przekazać do Archiwum Państwowego, widocznie dlatego, że to stare. Jakie zaś było nastawienie jego do Biblioteki wogóle, wystarczy przytoczyć słowa, jakich użył w przemówieniu wstępnym, kiedy oświadczył wyraźnie, że „ma prawo bibliotekę spalić, zniszczyć, oddać na makulaturę, albo sprezentować. Jeśli więc kto przyjdzie z dokumentem urzędowym jakiejś władzy niemieckiej, to mogę spełnić jego życzenie i trochę książek mu potrzebnych odstąpić!”.

Reprezentował mniej więcej następujący pogląd: Nie należy w ogóle zbyt wiele uwagi i troski skierować na Bibliotekę Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przeważna część zbiorów dotyczy z pewnością piśmiennictwa polskiego i właściwym miejscem dla niego jest fabryka papieru. Przed wszystkim i to jest najważniejsze gmach musi być jak najszybciej opróżniony. Dlatego też jeśli ktoś się wylegitymuje dokumentem urzędowym, może trochę z tych książek otrzymać, a on może życzenie takie spełnić.

W dyskusji nad poruszonym zagadnieniem dr Hans Meyer imieniem Biblioteki Uniwersyteckiej oświadczył, że jest gotów przejąć całą Bibliotekę dla celów naukowych Biblioteki Uniwersyteckiej, co początkowo nie wywołało specjalnego sprzeciwu. Przedstawiciel Archiwum Państwowego zrzekł się owych ofiarowanych inkunabułów, uważając, że ich właśnie miejsce jest w Bibliotece Uniwersyteckiej, zgłosił natomiast pretensję i roszczenia do wszelkich rękopisów typu archiwalnego, na co zebrani się też zgodzili.

Po przeprowadzonej dyskusji zwiedzono całą Bibliotekę, poczym zdecydowano, co następuje: wobec tego, że Muzeum Frydryka najbardziej

---

<sup>60</sup> Hans Schleif (1902–1945) – niemiecki architekt, członek partii NSDAP.



zależało na ubikacjach II piętra magazynu bibliotecznego, wszelkie znajdujące się tam zbiory przejąć miała Biblioteka Uniwersytecka jako materiał wymienny. Z zasobów znajdujących się na I piętrze magazynu Biblioteka Uniwersytecka miała zabrać wszystkie cenne i wartościowe druki, w szczególności inkunabuły, druki XVI wieku i zbiory rękopiśmienne. Dr Meyer zobowiązał się ponadto, natychmiast znaleźć odpowiednie lokale dla przejęcia i pozostałej części zbiorów. W ten sposób zdecydowano, że zasadniczo całą Bibliotekę przejmuje Biblioteka Uniwersytecka. Natomiast rękopisy typu archiwalnego miały przejść do Archiwum Państwowego.

Zdawało się, że los zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk został możliwie pomyślnie przypieczętowany. Po zebraniu, w drodze powrotnej do Biblioteki Uniwersyteckiej dowiedziałem się od dra Meyera, że przewodniczącym był profesor prehistorii, dodał przy tym, że nie wiele się zna na książkach, jako że jest „ein Spätenforscher”<sup>61</sup>.

Nazajutrz Dr Hans Meyer, zastępujący dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, zakrzętał się w Uniwersytecie około uzyskania odpowiedniego pomieszczenia na przejęcie tak poważnego zbioru. Uzyskał dzięki dyrektorowi administracyjnemu Uniwersytetu [Gerhardowi] Pappenfussowi w Instytucie filozoficznym na pomieszczenie zbiorów. Kierownik działu administracyjnego Biblioteki Uniwersyteckiej bibliotekarz Richard Busse<sup>62</sup> zorganizował i przygotował sprawę transportu książek. Zapowiadało się, że tak poważny problem jak transport prawie 150000 wol. książek i jego umieszczenie zostanie pomyślnie rozwiązany.

W istocie dnia 31 lipca 1940 roku już o godzinie 8 rano zajęła pierwsza duża platforma przed gmach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Kierownikiem prac transportowych został wspomniany już Busse. Do pomocy przydzielono kilku bibliotekarzy i mnie. Zaproponowałem by najpierw załadować akta biblioteczne, katalogi, inkunabuły, stare druki oraz rękopisy. Ostatnie stosownie do postanowienia konferencji z dnia 29 lipca miano podzielić na rękopisy biblioteczne o charakterze literackim i rękopisy archiwalne. Podczas gdy Busse i jego współpracownicy zajęci byli ładowaniem katalogów oraz inkunabułów i starych druków, dokonywałem wraz z przedstawicielem Archiwum Państwowego dr Sande-rem podziału rękopisów. Pierwsze miała przejąć Biblioteka Uniwersytecka, drugie Archiwum Państwowe. Współpraca układała się zgodnie, aż nagle po godzinie 10 w trakcie pracy zostałem telefonicznie odwołany do

---

<sup>61</sup> Zwrot użyty w formie sarkastycznej oznaczający „badacza od łopaty”.

<sup>62</sup> Richard Busse – pracownik Staats- und Universitätsbibliothek, gdzie do pracy został skierowany z Kilonii. Zob. A. Jazdon, op. cit., s. 127.

Biblioteki Uniwersyteckiej, a bezpośrednio potem przerwano całą pracę. Tylko rzeczy już załadowane na platformę, a więc część inkunabułów, większość pudeł katalogowych, oraz druków XVI wieku wydzielone rękopisy przeniesiono do Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie też szczęśliwie przetrwały.

Było rzeczą jasną, że komuś zależało na tym, ażeby nie dopuścić do zachowania całości zbiorów, co mogło nastąpić gdyby w całości przejęła je Biblioteka Uniwersytecka. Wiedziano, że prof. Schleifowi przewodniczącemu konferencji, zależało jedynie na likwidacji Biblioteki w sensie usunięcia jej, ażeby móc zdobyć miejsce na zbiory prehistoryczne, co też później istotnie nastąpiło. Natomiast było mu rzeczą dość obojętną, co się stanie z poszczególnymi przedmiotami zbiorów bibliotecznych. Dopiero w marcu 1945 roku, po powrocie z wysiedlenia przeglądając zachowane akta niemieckie miałem możliwość sprawdzić, że przerwaniu prac spowodował bezpośrednio radca krajowy dr Bartels z Samorządu Terytorialnego, a więc czynnik zwierzchni Kaiser Friedrich Museum. Łatwo się domyślić, że inspiratorem był dr Siegfried Rühle, który pierwszy zaczął rozdrapywać Bibliotekę i który też najbardziej wychodził na całkowite zlikwidowanie Biblioteki tego polskiego „Vereinu”, jak pisał. Ponadto szereg zwrotów użytych przez prof. Schleifa przypominało mi żywo treść memoriału Rühlego, skierowanego do Greisera, w którym wybitnie pomniejszono wartość Biblioteki.

Z niemieckich akt zachowanych wiemy, że przerwanie pracy nastąpiło na skutek telefonicznej rozmowy, jaką miał dr Bartels z dr Meyerem. Stanowisko dra Bartelsa według raportu pisanego przez Meyera, a złożonego Kuratorium Uniwersytetu, przedstawiało się w ten sposób: Samorząd Terytorialny (Gauselbstverwaltung) jako spadkobierca Starostwa Krajowego oraz jako właściciel gmachu (?)<sup>63</sup> zastrzega sobie prawo dysponowania także Biblioteką Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przewidziano, że od tego dnia będzie pracowało 6 studentów z Gryfii nad całkowitym przeglądaniem zbiorów. Ich zadaniem byłoby wyszukiwanie wszystkiego, co byłoby użytecznym dla celów administracji Samorządu Terytorialnego. Później wyboru miało dokonać Archiwum Państwowe, potem Kaiser Friedrich Museum, dalej Biblioteka Raczyńskich. Wszystkie te placówki miały zestawić dezyderaty i zapotrzebowania. Ostateczna decyzja o przynależności wybranych książek miano dokonać przy współpracy z Biblioteką Uniwersytecką. Główny pozostały zrab miałby przypaść Bibliotece Uniwersyteckiej. Tak przedstawiał się pogląd Samorządu Terytorialnego.

---

<sup>63</sup> Znak zapytania autorstwa Jana Baumgarta.

Zastrzeżenia dra Meyera odnośnie rozerwania i rozbicia cennej Biblioteki („wertvollen Bibliothek”) nie miały żadnego skutku tak wobec rady dr Bartelsa, jak i wobec prof. Schleifa.

Wybrano więc wbrew pierwotnym planom i uchwałom powziętym na konferencji dnia 29 lipca inną drogę, a mianowicie likwidację zbiorów przez rozproszenie z tym, że wolno było Bibliotece Uniwersyteckiej wybierać jako ostatniej. Nie pomogły tu żadne interwencje ani dra Meyera, ani przybyłego dra Lattermanna, który bardzo ubolewał nad Biblioteką, pisząc o „ubolewaniu godnym wypadku likwidacji Biblioteki, która miała sławę naukowej biblioteki i musi znaleźć taki niesławny koniec”. (Zobacz pismo z dnia 30 VIII 1940 – „Ich erinnere an den sehr bedauerlichen Fall der Bibliothek der Gesellschaft der Freunde der Wissenschaften, einer Bibliothek die einen alten wissenschaftlichen Ruf hatte und nun ein so unrühmliches Ende finden soll”)<sup>64</sup>.

Jak widzimy bibliotekarze fachowi jak Meyer i Lattermann doceniali wartość księgozbioru i byli też przeciwni jej likwidacji. Ostatni też dnia 7 września 1940 zdaje sprawę ze stanu i pismo do Kuratora Uniwersytetu, że stosownie do ustnego polecenia razem z dr Meyerem poszli raz jeszcze do Muzeum Prehistorycznego, konferując m.in. z prof. Petersem<sup>65</sup>, następcą prof. Schleifa. Okazało się, że prehistorycy nie mieli żadnego zrozumienia dla księgozbioru, „dla nich najważniejszą rzeczą było mieć przestrzeń i wolne miejsce na wykopaliska”. Toteż los Biblioteki uzależniony był w dalszym ciągu od Samorządu Terytorialnego, który jak wiemy przeprowadzał już planową robotę rozproszenia księgozbiorów. Biblioteka Uniwersytecka bywała już tylko zawiadamiana o faktach dokonanych. Kolejne opróżniane ubikacyj zaczęło się od sal II piętra. Najpierw przekazano do fabryki papieru w Czerwonaku wszelkie wydawnictwa – nakłady Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przedstawiciele fabryk licytowali się już tylko o to, czy tona ma kosztować 25 czy 30 marek. Nikogo nie obchodziły wartościowe prace naukowe, których zachowano zaledwie po kilka egzemplarzy z każdego wydawnictwa, przekazując je Bibliotece Uniwersyteckiej, która je po wojnie już zwróciła

---

<sup>64</sup> Biblioteka PTPN, *Akta administracyjne Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z lat 1875–1940*, rkp. 1465, k. 24.

<sup>65</sup> Prof. Ernst Petersen (1905–1944) – m.in. kustosz zbiorów prehistorycznych we Wrocławiu, w czasie wojny komisarz kustosz Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu. Zob. E.C. Król, *Grabież polskich szkół wyższych w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Historyczny” 1979, t. 70, nr 3, s. 476; A. Łuczak, *Instytucje i urzędy III Rzeszy dokonujące grabieży dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, w: *Szkola letnia historii najnowszej 2007. Referaty*, red. M. Bielak, Ł. Kamiński, Warszawa 2008, s. 19.

Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk (dnia 11 lipca 1946 oddano 5967 wol. nakładów wydawnictw).

Wielkie wydawnictwa źródłowe i biblioteka podręczna, przeszły do Archiwum Państwowego. Tam też skierowano oprócz rękopisów typu archiwalnego, cenne archiwum Sułkowskich, Łuszczewskich i Kraśnickich, mało jeszcze wykorzystane przez naukę polską. Część książek zabrała Biblioteka Raczyńskich, szczególnie inkunabuły, stare druki oraz wydawnictwa dotyczące Wielkopolski, Biblioteka Miejska i Biblioteka Starostwa Krajowego. Czy i ile książek wybrano do Rzeszy, trudno i obecnie po wojnie sprawdzić. Wiadomo tylko, że w Bibliotece pracowali studenci z Gryfii pod kierunkiem pewnego profesora. Wykonywali oni na początku syzyfową pracę ustawiana księgozbioru z numerus currens<sup>66</sup> na układ rzeczowy rzekomo dla lepszej parcelacji, co wywołało ostre oburzenie zawodowych bibliotekarzy niemieckich, szczególnie Bussego, a także Lattermanna, w dodatku prace te wykonywali ze słownikiem polsko-niemieckim w rękę. Dopiero gdy wszyscy się zaopatrzyli i potrzebne rzeczy dla siebie wybrali, wówczas Biblioteka Uniwersytecka otrzymała na końcu główny zrąb jeszcze dość pokaźny, wywożąc go już nie do lokalu przeznaczanego, a na strych Collegium Marcinkowskiego na Górną Wildę<sup>67</sup>. Jedynie dublety, znajdujące się na IV piętrze w liczbie ok. 4.000 przeniesiono na strych do Biblioteki Uniwersyteckiej.

Przy pracach transportowych byłem nieobecny. Natomiast kiedy parcelacja księgozbioru została już ukończona otrzymałem dnia 30 października 1940 roku, polecenie udania się do Biblioteki dla stwierdzenia, czy istotnie wszystko już zostało zabrane. Dyrektor niemiecki dodał charakterystyczne słowa, bym poszedł i spełnił obowiązek tak, aby być niewidocznym przez dra von zur Mühlen<sup>68</sup>. Ostatni był młodszym pracownikiem naukowym Muzeum Prehistorycznego, śledzącym każdy ruch, wykonywany przez Bibliotekę Uniwersytecką.

W czasie mojej ostatniej wizyty w gmachu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zastałem już ruiny księgozbioru. Znalazłem jeszcze pewne

<sup>66</sup> *Numerus currens* (łac.) – numeracja bieżąca. Sposób ustawiania zbiorów według zapisów inwentarzowych.

<sup>67</sup> Obecnie Ortopedyczno-Rehabilitacyjny Szpital Kliniczny im. W. Degi Uniwersytetu Medycznego, ul. 28 Czerwca 1956 135/147.

<sup>68</sup> Bernt von zur Mühlen (1912–?) – niemiecki archeolog, w trakcie okupacji Poznania był pracownikiem działu prehistorycznego, który został wyłączony w 1940 roku z Kaiser-Friedrich-Museum i przekazany Landesamt für Vorgeschichte. Wówczas Bernt został kierownikiem tej placówki muzealnej. Muzeum Prehistoryczne pozostało w siedzibie PTPN.

akta biblioteczne, szereg książek rozrzuconych na ziemi m.in. drugi tom Mickiewicza „Pan Tadeusz”, wydanie paryskie z roku 1834, dalej kilka pudeł z rękopisami i niektóre rękopisy prac, będących w druku z roku 1939 a nieukończone (np. pracę później straconego dra Rolbieckiego<sup>69</sup>). Resztki te przewieziono do Biblioteki Uniwersyteckiej. Taki był koniec akcji likwidacyjnej Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Tą drogą zdobyte lokale tak biblioteczne, jak i zbiorów artystycznych, gdzie mieściła się galeria obrazów, zostały przeznaczone na cele Muzeum Prehistorycznego. W tym celu zniszczono całe wewnętrzne urządzenie Biblioteki. Półki biblioteczne zużyto na cele muzealne. I piętro przeznaczono na żłóbek dziecięcy.

W międzyczasie zmuszony byłem także opuścić Bibliotekę Uniwersytecką, wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Do końca pozostał z dawnych pracowników, jako jedyny Polak – magazynier Walenty Piel<sup>70</sup>. Dlatego też los księgozbioru śledzić mogłem już tylko z odległości.

Byłem stale informowany o losie książek na strychu w Collegium Marcinkowskiego przez pewnego lekarza Polaka, pracującego wówczas w tamtejszej Klinice, mieszczącej się w tym Collegium. Na żądanie niemieckich władz wojskowych zbiory te musiały być dalej przewiezione. Szczęśliwie nie było już miejsca w magazynach zbiornicy książek przy ul. Stolarskiej 7. W owym czasie istniało też już zarządzenie Ministerstwa Oświaty z Berlina, zakazujące niszczenia polskich książek. Miano je starannie zachować i doprowadzić do zniszczenia dopiero na wyrażone zarządzenie. Dlatego dnia 8.I.1942 zajęto również na magazyny książek kościół św. Małgorzaty na Śródcie. W kościele tym znalazły przytułek nie tylko książki polskie, wydzielone z głównej składnicy przy ul. Stolarskiej, ale także zachowana część książek Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, będąca na strychu w Collegium Marcinkowskiego.

Ponieważ niemieckie władze wojskowe wydały nakaz opróżnienia strychów, książki te transportowano samochodami wojskowymi. Do

---

<sup>69</sup> Józef Guntram Rolbiecki (1913–1943) – asystent zakładu historii gospodarczej Uniwersytetu Poznańskiego. Został stracony 8 stycznia 1943 roku w Forcie VII w Poznaniu.

<sup>70</sup> Walenty Piel (1907–1988) – magazynier Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1941 roku był jedynym pracownikiem Staats- und Universitätsbibliothek, który przed drugą wojną światową był zatrudniony (od 1930 roku) w Bibliotece Uniwersyteckiej. W niemieckiej bibliotece pracował do 1944 roku. Po wojnie powrócił do pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej, gdzie był zatrudniony aż do przejścia na emeryturę w 1972 roku. Zob. A. Jazdon, op. cit., s. 126, 248.



transportu użyto jeńców angielskich. Czynności te wykonano w ciągu marca 1942 roku. W czasie samego transportu zginęła znowu duża część książek, gdyż patriotycznie usposobiona ludność miejska uważała za wskazane zabierać je i ratować od zagłady. Ubolewa nad ubytkiem książek oraz nad zachowaniem się jeńców angielskich sprawozdawca niemiecki. Książki złożone w kościele św. Małgorzaty przetrwały względnie szczęśliwie końcowy okres okupacji niemieckiej a nawet ciężki okres działań wojennych w czasie walk o Poznań w roku 1945.

Jest prawdą, że w składnicy tej także zostało zniszczonych sporo książek. Dotyczyło to szczególnie końcowego okresu, gdzie po zniszczeniu dachu wilgoć dostawała się do wnętrza kościoła, która wyrządziła tyle szkód książkom. Niemniej jednak dzięki właśnie umieszczeniu książek w kościele św. Małgorzaty, uratowały się przede wszystkim książki polskie. Zachowało się tam około 75.000 wol. książek, z Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które zwrócone w roku 1945 przewieziono do gmachu z powrotem.

Natomiast przechowane w Bibliotece Uniwersyteckiej katalogi oraz księgi inwentarzowe zostały w maju 1944 roku wraz z ewakuowanymi zbiorami bibliotecznymi przemieszczone do kościoła św. Stanisława na Winiary. Niemcy w obawie przed nalotami na miasto Poznań przenieśli tam masę książek, przede wszystkim zbiory prasy starszej, podobnie jak do Smogulca i do Kórnika wywieźli kilkaset skrzyń ze zbiorów uniwersyteckich, uważając te miejsca za bardziej bezpieczne dla zbiorów. W skrzyniach tych mieściły się także wydawnictwa, cenne druki (w tym także inkunabuły) oraz rękopisy, będące własnością Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Analogicznie postąpiła i Biblioteka Raczyńskich, która najcenniejsze zbiory wywozła do majątku Józefa Aleksandra Raczyńskiego do Obrzycka<sup>71</sup>. Z nimi dostały się także pewne partie zbiorów, należących do Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zaznaczyć też należy, że niektóre partie książek zabrane przez Muzeum czy też przez Bibliotekę Raczyńskich zostały przez nich dalej oddane. W szczególności dotyczy to Archiwum Miejskiego<sup>72</sup>, które przejęło znaczne zbiory kartograficzne, będące własnością Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zbiory te wraz z innymi najcenniejszymi zbiorami Archiwum Miejskiego zostały wywiezione do Grossgraben pod Dreznem.

---

<sup>71</sup> Wywiezienie zbiorów przez Józefa Raczyńskiego do Obrzycka miało miejsce w 1943 roku.

<sup>72</sup> Przez pojęcie *Archiwum Miejskie* Jan Baumgart rozumie działające w trakcie okupacji Reichsarchiv Posen.

W okresie walki o Poznań (21.I–23.II.1943) kościół św. Małgorzaty zasadniczo ocalał. Ks. prof. dr Józef Nowacki<sup>73</sup> od razu roztoczył opiekę nad przechowanymi tam zbiorami. Nie można tego powiedzieć o składnicy w kościele św. Stanisława na Winiarach, gdzie straty powiększyła ludność, nie mającego dostatecznego zrozumienia dla wartości kulturalnej złożonych tam zbiorów. Tej okoliczności też przypisać należy, że nie odnalazły się już wszystkie kartki katalogu i inwentarza Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Uległy tam również częściowemu zniszczeniu niektóre starsze roczniki gazet poznańskich.

Straty Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk są poważne. Sam gmach Biblioteki został uszkodzony w 40%. Najbardziej ucierpiały piętra II i IV magazynu, część magazynu na I piętrze, następnie czytelnia i katalog. Całe wewnętrzne urządzenie Biblioteki zostało zniszczone. Ogólna wartość zniszczenia urządzenia wynosi 115.000 zł. wartości z roku 1939. Jeśli chodzi o zbiory Biblioteki straciła ona ilościowo 44% swoich zasobów<sup>74</sup>. W szczególności utraciła prawie wszystkie rękopisy, dyplomy, zbiory kartograficzne i muzyczne oraz część druków starszych. Ocalało około 80.000 wol. druków. Bezcenne te straty trudno obliczyć w wartości złotej, jeśli utracone zbiory specjalne nie dadzą się zapłacić żadną wartością i żadnym odszkodowaniem. Stosując normy odnośnie oszacowania wartości strat trzeba przyjąć według wartości złotej z roku 1939 dla druków nowych 120.000 zł. dla druków starszych 70.000 zł., dla rękopisów ok. 1.900.000 zł., dla zbiorów kartograficznych ok. 780.000 zł. czyli razem 2.270.000 zł<sup>75</sup>.

Po wyswobodzeniu z jarzma okupacji niemieckiej trzeba było przystąpić do odbudowy Biblioteki od początku. Warunki były wybitnie niesprzyjające, jeśli na skutek działań wojennych gmach był częściowo zniszczony, a całe wewnętrzne urządzenie Biblioteki zlikwidowane.

<sup>73</sup> Ks. Józef Nowacki (1893–1964) pełnił funkcję dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu w latach 1933–1964.

<sup>74</sup> W późniejszych latach do Biblioteki PTPN spływały zbiory, które były uznane za zaginione. Współcześnie szacuje się, że Biblioteka PTPN straciła około 25% przedwojennego księgozbioru. Zob. R. Marciniak, *Prezysi Poznańskiego Towarzystwa...*, s. 58.

<sup>75</sup> W późniejszym okresie dokonano korekty kwoty straty w księgozbiornie Biblioteki PTPN na kwotę wynoszącą w przedwojennych złotych 2 802 355 zł. S. Kubiak, *Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919–1966*, Poznań 1967, s. 84. Straty dokumentów z archiwum PTPN wyceniono na 931 720 zł. Zob. M. Rutowska, op. cit., s. 60. Łączne szkody zgłoszone przez PTPN zostały wycenione na 5 504 800 zł. Zob. *Raport o stratach wojennych Poznania 1939–1945*, red. A. Sakson, A. Skrzetuski, Poznań 2008, s. 226. Straty w księgozbiornie bibliotecznym Zarząd PTPN oceniał jako poważne, ponieważ stanowiły blisko połowę zgłoszonej sumy.



Il. 4. Hall Biblioteki PTPN  
ze zwiezionymi i zniszczonymi  
przez okupanta książkami,  
1946 rok

Źródło: Biblioteka PTPN.

Ogromnym wysiłkiem woli pracowników Biblioteki przystąpiono do odbudowy Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pierwsza konferencja odbyta w dniu 19 czerwca 1945 roku z ówczesnym sekretarzem generalnym Towarzystwa prof. dr Zygmuntem Lisowskim postanowiła za wszelką cenę reaktywować Bibliotekę, tak zasłużoną placówkę naukową w dziejach naszego społeczeństwa polskiego.

Zaczęto zwózkę książek. Przewieziono ok. 75.000 wol. druków z kościoła św. Małgorzaty, przewieziono książki, jakie zachowały się w Muzeum Wielkopolskim (339 wol.). Wróciło 72 wol. z zakresu sztuki, wywiezionych przez Niemców pod Drezno, skąd via Moskwa powróciły do Poznania do Biblioteki. Sporo książek wróciło z Muzeum Prehistorycznego (893 wol. i 40 map) z Biblioteki Uniwersyteckiej (1207 wol.) z Publicznej Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskich, które były wywiezione do Obrzycka (ok. 2000 wol.) oraz z Archiwum Państwowego (roczniki Gazety Prus Południowych, Gazety Poznańskiej, Przyjaciela Ludu – narazie 99 wol.). Niestety bogaty zbiór rękopisów archiwalnych, w tym także archiwa rodzinne Sułkowskich, Łuszczewskich i Kraśnickich, zabrane przez Archiwum Państwowe, także Biblioteka podręczna Poznańskiego

Towarzystwa Przyjaciół Nauk spłonęła w Archiwum Państwowym w czasie walk o Poznań w roku 1945<sup>76</sup>, ze zbiorów specjalnych, wywiezionych do Smogulca, ocalało szereg inkunabułów (na razie 90 wol.) i kilka rękopisów. Wśród ostatnich ocalał jeden z najcenniejszych, oznaczony nr 228, autograf *Halki* Stanisława Moniuszki. Obecnie zbiory Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wynoszą ok. 100.000 wol.

Zasiłki i subwencje uzyskane tak z Naczelnej Dyrekcji Bibliotek jak i z Wydziału Nauki Ministerstwa Oświaty pozwoliły na zakup potrzebnych na ustawienie prawie 2000 metrów półek książkowych, oraz na sprawienie całego nowego urządzenia wewnętrznego Biblioteki.

Po ciężkim wysiłku całego personelu, przy poparciu i pomocy Zarządu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz Ministerstwie Oświaty stanęła Biblioteka, której uroczyste otwarcie nastąpiło z okazji 90-letniego jubileuszu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 15 grudnia 1947 na nowo do służby dla kraju i społeczeństwa polskiego. Ważna ta placówka, która już lat 90 służyła Polsce, nadal stanowić będzie jako poważne ognisko pracy dla rozwoju nauki polskiej.

Grudzień 1947, Jan Baumgart

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### **Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk**

*Akta administracyjne Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z lat 1875–1940*, rkp. 1465.

Baumgart J., *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (odbudowa Biblioteki w latach 1945–46)*, styczeń 1947, k. 18–20, rkp. 1282.

Baumgart J., *Losy Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, grudzień 1946, k. 1–17, rkp. 1282.

„*Biblioteka Konstantego Sczanieckiego*”. *Dar syna radcy Stanisława Sczanieckiego – 1925 r. Spis książek przekazanych Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, rkp. 928.

Borszewska B., *Księgozbiór Konstantego Sczanieckiego (1836–1900)* (maszynopis).

---

<sup>76</sup> Pożar w gmachu Archiwum Państwowego w Poznaniu miał miejsce 29 stycznia 1945 roku. W trakcie pożaru spłonęło ponad 320 tys. j.a. akt i innych materiałów, a także przedwojenne archiwum PTPN, które zostało przeniesione w trakcie drugiej wojny światowej przez Niemców właśnie do tej placówki.

„Katalog biblioteczki po śp. [Ignącym] Bielickim”. Układ rzeczowy i topograficzny, rkp. 860.

[Koczorowski Karol], *Spis książek księgozbioru Władysława Kosińskiego z Koszut, Poznań 19[29]*, rkp. 929.

### **Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu**

Baumgart J., *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w czasie drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Poznań 1948, sygn. 114587 (obecnie zaginiony).

Teczka: Rewindykacja, sygn. 551.

### **Sprawozdanie**

*Sprawozdanie z działalności Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w roku 1948.*

### **Opracowania**

Baumgart J., *Biblioteka Uniwersytecka pod rządami „Reichsuniversität”, „Przegląd Zachodni” 1956, t. 12, nr 5–8, s. 300–309.*

Baumgart J., *Los bibliotek wielkopolskich w latach 1939–1945, „Przegląd Zachodni” 1946, t. 2, nr 11, s. 928–936.*

Baumgart J., *Stan Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, „Książka i Kultura” 1947, t. 3, nr 10, s. 3–5.*

Baumgart J., *Zbiory naukowe Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w czasie okupacji i stan obecny, „Przegląd Wielkopolski” 1946, t. 2, nr 12, s. 324–331.*

Bieńkowska B., Chamerska H., *Tysiąc lat książki i biblioteki w Polsce*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1992.

Bieńkowska B. et al., *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy, cz. 1: Analiza, cz. 2: Tablice*, red. A. Mężynski, Warszawa: Wydawnictwo-Reklama Wojciech Wójcicki 1994.

Dettloff S., *Kartki z dziejów Muzeum Wielkopolskiego podczas okupacji, „Kronika Miasta Poznania” 1947, t. 20, nr 1, s. 69–81.*

Głowacka-Helak M., *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu i Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w latach 1919–1953. Od współpracy do przyjaznego współistnienia, „Biblioteka” 2007, nr 11 (20), s. 45–62.*

Grot Z., *Otwarcie Biblioteki Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, „Kronika Miasta Poznania” 1947, t. 20, nr 4, s. 271–274.*

*Informator o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939–1945 (bez ziem wschodnich)*, red. B. Bieńkowska, oprac. U. Paszkiewicz, J. Szymański, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe 2000.

*Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950)*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2008.

Jasińska S., *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji od r. 1939–1945, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1946, t. 3, s. 306–314.*

Jazdon A., *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919–2018. Zasoby, działania, ludzie*, Poznań: Biblioteka Uniwersytecka 2019.



- Koehlerówna A., *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–1957*, Poznań 1957, „Roczniki Historyczne” 1957, t. 23: *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, s. 381–429.
- Kostrzewski J., *Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Kronika Miasta Poznania” 1945, t. 18, nr 2, s. 7–13.
- Król E.C., *Grabież polskich szkół wyższych w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Historyczny” 1979, t. 70, nr 3, s. 475–497.
- Kubiak S., *Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919–1966*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1967.
- Kuntze E., *Dzieje Biblioteki Jagiellońskiej pod okupacją niemiecką od 1 września 1939 do 18 stycznia 1945*, przypisy oprac. J. Baumgart, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1975, R. 25, nr 1–2, 5–57.
- Lisowski Z., *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w latach 1927–1947*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1947.
- Łuczak A., *Instytucje i urzędy III Rzeszy dokonujące grabieży dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, w: *Szkola letnia historii najnowszej 2007. Referaty*, red. M. Bielak, Ł. Kamiński, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2008, s. 13–22.
- Łuczak A., *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Poznań: Instytut Pamięci Narodowej 2011.
- Łuczak M., *Wykaz strat wojennych z lat 1939–1945 w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1978, t. 14, s. 181–194.
- Marciniak R., *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, uzupełnienia i aktualizacja E. Stelmaszczyk, w: A. Pihan-Kijasowa, R. Marciniak, D. Gucia, *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1857–2011. Zarys dziejów*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2011, s. 45–69.
- Marciniak R., *Prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ich myśl i dzieło*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2007.
- Nowicki R., *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–1947*, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2006.
- Piejko R., *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu w latach 1939–1945. Przyczynek do historii*, „Biblioteka” 2007, nr 11 (20), s. 175–182.
- Pietrowicz J., *Aniela Koehlerówna 1882–1969*, w: *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918–2000*, red. F. Łozowski, Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury 2001, s. 78–81.
- Postępska M., *Otwarcie Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Bibliotekarz” 1948, t. 15, nr 1–2, s. 18–19.
- Raport o stratach wojennych Poznania 1939–1945*, red. A. Sakson, A. Skrzetuski, Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania 2008.
- Rutowska M., *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1984.
- Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, t. 13, 1945 i 1946, red. M. Wojciechowska, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 1947.

- Świdorski B., *Koehlerówna Aniela*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1972, s. 426–427.
- Tadeusiewicz H., *Baumgart Jan*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz, z udziałem B. Karkowskiego, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 2000, s. 18–19.
- Tyszkowska J., *Jan Baumgart (1904–1989)*, „Przegląd Biblioteczny” 1990, t. 58, z. 1–2, s. 124–126.
- Wieland H., *Jan Baumgart*, w: *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918–2000*, red. F. Łozowski, Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury 2001, s. 16–19.
- Witkowski M., *Aniela Koehlerówna – zasłużony bibliotekarz Towarzystwa*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1969, t. 82, nr 1, s. 355.
- Wykaz rękopisów Biblioteki PTPN zaginionych w czasie II wojny światowej*, oprac. R. Marciniak, w: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1–1950)*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2008.
- Wykaz rękopisów Biblioteki PTPN zaginionych w czasie II wojny światowej – uzupełnienie*, oprac. J. Pietrowicz, w: *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1951–2325)*, oprac. J. Pietrowicz, Poznań: Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2017.
- Zwiercan M., *Wzór „dobrej roboty” bibliotecznej – Jan Baumgart*, w: *W kręgu nauki i bibliotek*, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1993 (Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych, t. 3), s. 9–19.

## JAN BAUMGART

### **The history of the Library of the Poznań Society of Friends of Sciences between 1939 and 1947, with the introduction and editor's notes by Norbert Delestowicz**

**Abstract.** The goal of the present article is to publish and analyse the typewritten manuscript, currently held in the collection of the Library of the Society, authored by its contemporary director, Jan Baumgart (1904–1989), i.e. the text devoted to the fates of the library during the second war and the first post-war years.

**Keywords:** Library of the Poznań Society of Friends of Sciences, Poznań University Library, Jan Baumgart, Poznań, WWII, cultural plunder, primary source edition.

Tekst wpłynął do Redakcji 6 kwietnia 2021 roku.